

AUTOREFERATY

Paweł Duber

Katowice

Geneza, rządy i upadek „grupy pułkowników” na przykładzie działalności politycznej K. Świtalskiego w latach 1926–1939*

Celem mojej rozprawy było przybliżenie dwóch istotnych, wzajemnie od siebie zależnych aspektów historii obozu piłsudczykowskiego po przewrocie majowym. Pierwszy z nich to działalność polityczna Kazimierza Świtalskiego w latach 1926–1939. Z zagadnieniem tym wiąże się także drugi aspekt, polegający na opisanu procesów, które doprowadziły do powstania „grupy pułkowników”. Starałem się również przedstawić jej kształt, charakter sprawowanych przez nią rządów oraz wyjaśnić najważniejsze przyczyny częściowej dezintegracji tego środowiska politycznego po 1935 r.

Pracy nadałem układ chronologiczny, w związku z czym została ona podzielona na siedem rozdziałów, odpowiadających poszczególnym etapom działalności politycznej Kazimierza Świtalskiego. Wewnątrz każdego z nich przyjąłem natomiast strukturę problemową. Całość została przeze mnie zwieńczona epilogiem, ukazującym losy poszczególnych „pułkowników” po 1939 r. Ramy czasowe zostały wyznaczone z jednej strony datą zamachu majowego, z drugiej natomiast wybuchem II wojny światowej. Pierwsze z wymienionych wydarzeń wiąże się oczywiście z przejściem władzy w państwie przez Józefa Piłsudskiego. W drugim przypadku sprawa nie jest już jednak aż tak oczywista, ponieważ w wielu opracowaniach można się spotkać z opinią, iż „grupa pułkowników” przestała istnieć jesienią 1935 r. w wyniku dekompozycji obozu sanacyjnego. Informacja ta nie jest do końca ścisła. Większość „pułkowników”, z wyjątkiem Adama Koca, Bogusława Miedzińskiego i Józefa Becka, faktycznie została wówczas odsunięta od władzy, nie zniknęły jednak łączące ich

* Jest to skrócona wersja referatu, wygłoszonego przeze mnie 3 XII 2009 r. podczas publicznej obrony pracy doktorskiej na Wydziale Historycznym Akademii Humanistycznej w Pułtusku. Dysertacja ta została napisana pod kierunkiem śp. prof. Pawła Wieczorkiewicza, a następnie prof. Andrzeja Chojnowskiego. Recenzentami byli prof. Marek Jabłonowski, prof. Włodzimierz Suleja oraz prof. Janusz Szczepański.

więzi, wynikające z wieloletniej aktywności politycznej u boku Marszałka. W dalszym ciągu prowadzili oni wspólną działalność m.in. w ramach istniejącego jeszcze od 1923 r. Instytutu Badania Najnowszej Historii Polski. Do prawdziwego ich rozproszenia doszło natomiast dopiero w wyniku klęski wrześniowej 1939 r.

Powszechnie przyjmuje się, że w latach 1929–1935 „pułkownicy” wywierali decydujący wpływ na sytuację wewnętrzną w państwie, podejmując główne decyzje o charakterze politycznym, w razie potrzeby występując solidarnie przeciwko innym grupom piłsudczyków o bardziej liberalnych poglądach. Podobny punkt widzenia od dziesięcioleci dominuje w historiografii, gdzie słusznie podkreśla się fakt, iż przed I wojną światową przeszli oni przez te same organizacje paramilitarne, następnie służyli w I Brygadzie oraz Polskiej Organizacji Wojskowej, co naturalnie musiało doprowadzić do wytworzenia się wśród nich pewnej grupowej solidarności¹. W twierdzeniach tych jest niewątpliwie wiele racji, zbyt mało uwagi zwracano jednak dotychczas na niezwykle zróżnicowany charakter tego nieformalnego gremium decyzyjnego, w skład którego wchodziłi politycy o różnych życiorysach, poglądach i temperamentach, a podstawową cechą ich łączącą była przede wszystkim wspólna praca u boku Józefa Piłsudskiego.

Grupa ta, postrzegana często jako pewien monolit, podlegała w rzeczywistości ciągłym przemianom, trudno się więc dziwić, że historykom nie udało się jednoznacznie ustalić jej składu osobowego². Z dotychczasowych ustaleń wynika jednak, że w miarę upływu czasu powstało u boku Marszałka ściśle określone, kilkuosobowe grono, podejmujące najważniejsze decyzje w państwie. W jego skład należy zaliczyć przede wszystkim Walerego Sławka, Aleksandra Prystora i Kazimierza Świtalskiego, a w nieco późniejszym okresie także Józefa Becka. Istniał również drugi „krąg wtajemniczenia”, którego ramy są jednak trudne do jednoznacznego wyznaczenia, w związku z czym nie zdecydowałem się na podanie listy jego członków, ograniczając się jedynie do wskazania polityków, których można z większym lub mniejszym prawdopodobieństwem do niego zaliczyć. Składał się on z osób biorących udział w realizacji wypracowanych wcześniej założeń, przekazywanych im zazwyczaj przez Świtalskiego lub Sławka. Sytuacja w tym względzie uległa zmianie po 1930 r., gdy Piłsudski zaczął się stopniowo odsuwać od wywierania bezpośredniego wpływu na sytuację wewnętrzną państwa. Ściśle dotychczas określony krąg osób, podejmujących najważniejsze decyzje, uległ wówczas znacznemu poszerzeniu, chociaż także i w tym okresie daje się zauważyć dominującą rolę głównej „czwórki”. Należy jednak pamiętać, że w przypadku systemów o znacznym stopniu złożoności, nietworzących jednak sformalizowanej struktury organizacyjnej, wszelkie tego typu uogólnienia należy traktować jako pewne uproszczenie, nieraz daleko idące, tym bardziej iż Piłsudski niejednokrotnie podejmował decyzje samodzielnie, nie informując o nich nawet swoich najbliższych współpracowników.

Szczególnie istotną rolę wśród „pułkowników” odgrywał Kazimierz Świtalski. Swoją pozycję w sanacyjnych strukturach władzy zawdzięczał przede wszystkim własnym zdolnościom, na których Marszałek stosunkowo szybko się poznał, dzięki czemu jeszcze przed zamachem majowym Świtalski stał się, podobnie jak Sławek, powiernikiem jego najtajniejszych sekretów. Z czasem dał się poznać jako wybitny taktyk, którego nastawienie do polityki wolne było od dogmatyzmu niektórych „pułkowników”. To właśnie jego działalność

¹ Szerzej na ten temat zob. np.: T. Nałęcz, *Z genezy legionowej grupy piłsudczykowskiej*, „Przegląd Historyczny” 1974, t. LXXV, z. 1.

² Por.: W. T. Kulesza, *Koncepcje ideowo-polityczne obozu rządzącego w Polsce w latach 1926–1935*, Wrocław 1985, s. 118.

po 1926 r., ukazana na tle aktywności kilkunastu innych osób zaliczanych w skład tej grupy, pozwala na ukazanie genezy jej powstania, kilkuletnich rządów w państwie oraz ostatecznego upadku.

Największej ilości dokumentów dostarczyła z pewnością kwerenda w Archiwum Akt Nowych. Oprócz tego sięgnąłem do materiałów znajdujących się w następujących placówkach naukowych: Archiwum Państwowe w Krakowie, Archiwum m.st. Warszawy, Centralne Archiwum Wojskowe, Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, Archiwum Państwowe w Gdańsku, Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego, Oddział IPN we Wrocławiu, Biblioteka Narodowa, Biblioteka Jagiellońska, Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, Biblioteka PAU i PAN w Krakowie, Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu. Wykorzystałem również dokumenty będące w posiadaniu dr Teresy Tyszkiewicz z Poznania. Z przyczyn obiektywnych nie udało mi się natomiast przeprowadzić poszukiwań archiwalnych poza granicami kraju, na podstawie dostępnych inwentarzy można jednak stwierdzić, że prawdopodobnie nie zawierają one żadnych znaczących dla omawianego zagadnienia materiałów źródłowych³.

Głównym źródłem publikowanym wykorzystanym przeze mnie w rozprawie jest z pewnością *Diariusz* K. Świtalskiego⁴, pomocne okazały się jednak także inne wspomnienia, pamiętniki i diariusze⁵. W celu pełniejszego przedstawienia jego działalności politycznej sięgnąłem do sprawozdań stenograficznych z posiedzeń Sejmu i Senatu. Wiele dodatkowych informacji znalazłem w ówczesnej prasie politycznej. Wykorzystałem również liczne akty ustawodawcze. Dużą wartość posiadają wydane drukiem przemówienia Świtalskiego⁶, opublikowane Komunikaty Informacyjne Komisariatu na m.st. Warszawę⁷ oraz szereg innych

³ Por. np.: J. Cisek, *Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce i jego zbiory*, Warszawa 1997.

⁴ K. Świtalski, *Diariusz 1919–1935*, Warszawa 1992.

⁵ Zob. m.in.: B. Żongolłowicz, *Dzienniki 1930–1936*, Warszawa 2004; M. Rataj, *Pamiętniki*, Warszawa 1965; B. Podoski, *Prace nad konstytucją kwietniową*, „Niepodległość” (Nowy Jork–Londyn) 1979, t. XII (po wznowieniu); G. Szymanowski, *Dwanaście lat — wspomnienia z lat 1927–1939*, Toruń 1998; W. Staniewicz, *Deflacja polska w latach 1929–1936*, Łódź 2003; F. S. Składkowski, *Nie ostatnie słowo oskarżonego. Wspomnienia i artykuły*, Warszawa 2003; idem, *Strzępy meldunków*, Warszawa 1988; B. Singer, *Od Witosy do Stawki*, Warszawa 1990; J. Hoppe, *Wspomnienia, przyczynki, refleksje*, Londyn 1972; M. T. Brzęk-Osiński, *Ze wspomnień legionisty i piłsudczyka 1905–1939*, Warszawa 2003; A. L. Korwin-Sokołowski, *Fragmenty wspomnień 1910–1945*, Paryż 1985; J. Jędrzejewicz, *W służbie idei. Fragmenty pamiętnika i pism*, Londyn 1972; W. Jędrzejewicz, *Wspomnienia*, Wrocław 1993; A. Pragier, *Czas przeszły dokonany*, Londyn 1966; M. Lepecki, *Pamiętnik adiutanta Marszałka Piłsudskiego*, Warszawa 1988.

⁶ K. Świtalski, *O rewizję konstytucji. Odczyt wygłoszony na zaproszenie Bloku Bezpartyjnego Współpracy z Rządem w sali Filharmonii Warszawskiej w dniu 19 listopada 1929 r.*, Warszawa 1929; idem, *Dwa dni w Sejmie. Odczyt wygłoszony w Filharmonii Warszawskiej w dniu 14 grudnia 1929 roku*, Warszawa 1929; idem, *Ich rewizja Konstytucji. Odczyt wygłoszony w Krakowie w dniu 26-go stycznia 1930 roku*, Warszawa 1930.

⁷ *Komunikaty Informacyjne Komisariatu Rządu na m. st. Warszawę*, t. I, z. 2 (4 lipca 1927–30 grudnia 1927), Warszawa 1992; *Komunikaty Informacyjne Komisariatu Rządu na m. st. Warszawę*, t. II, z. 1 (3 stycznia 1928–26 czerwca 1928), Warszawa 1992; *Komunikaty Informacyjne Komisariatu Rządu na m. st. Warszawę*, t. III, z. 1 (2 stycznia 1929–28 marca 1929), Warszawa 1993; *Komunikaty Informacyjne Komisariatu Rządu na m. st. Warszawę*, t. III, z. 2 (3 kwietnia 1929–28 czerwca 1929), Warszawa 1994; *Komunikaty Informacyjne Komisariatu Rządu na m. st. Warszawę*, t. IV, z. 1 (3 lipca 1929–30 września 1929), Warszawa 1996; *Komunikaty Informacyjne Komisariatu Rządu na m. st. Warszawę*, t. IV,

wydawnictw o charakterze źródłowym⁸. Wiele istotnych informacji zaczerpnąłem także z obfitej literatury przedmiotu. Niektóre fragmenty niniejszej rozprawy ukazały się drukiem w formie artykułów naukowych⁹.

Analizując dzieje „pułkowników” przez pryzmat działalności politycznej Świtalskiego, trudno nie dostrzec, iż do jej ukonstytuowania, nie jako grupy przyjaciół i znajomych o wspólnej legionowo-peowiackiej przeszłości, lecz pewnej określonej siły politycznej, doszło dopiero w wyniku ostatecznego okrzepnięcia i wzmocnienia obozu sanacyjnego. Szczególnie charakterystycznym wydarzeniem było w tym przypadku powstanie Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, za twórców którego należy uznać przede wszystkim Świtalskiego i Sławka. Do wydarzenia tego doszło w przeddzień zwycięskich dla sanacji wyborów parlamentarnych w 1928 r., zorganizowanych właśnie przez obu tych polityków. Powstanie reprezentacji politycznej piłsudczyków przesądziło ostatecznie spór nad kształtem i kierunkiem polityki obozu sanacyjnego. Wszystko wskazuje na to, że nie wszyscy „pułkownicy” należeli do zwolenników podobnych rozwiązań, jednak to koncepcje Świtalskiego i Sławka uzyskały ostatecznie akceptację Marszałka, wzmacniając tym samym ich pozycję. Fakt ten oznaczał również zmierzch samodzielnej roli Kazimierza Bartla jako ważnego czynnika na polskiej scenie politycznej. Od tego momentu ciężar władzy w państwie zaczął przesuwać się w kierunku „pułkowników”, postrzeganych wówczas jako zwolennicy twardego kursu w stosunku do opozycji. W rzeczywistości wizerunek ten nie był do końca słuszny, ponieważ także wśród nich zdarzały się znaczące różnice poglądów, o czym świadczy m.in. przykład Ignacego Matuszewskiego. Polityk ten prawdopodobnie nie podzielał nieprzejednanego stanowiska kierownictwa obozu sanacyjnego w stosunku do opozycji.

Grunt pod nieuchronną konfrontację z Sejmem miał przygotować właśnie Świtalski, mianowany w tym celu premierem. Do „próby sił” doszło ostatecznie 31 X 1929 r. Nie wiadomo, jakie były ówczesne plany Marszałka, analiza dostępnego materiału źródłowego wskazuje jednak, że miało dojść do pacyfikacji stronnictw opozycyjnych, w wyniku której Sejm prawdopodobnie uległby rozwiązaniu. Niepowodzenie tej akcji skłoniło Piłsudskiego do zmiany planów i chwilowego złagodzenia prowadzonej przez niego polityki wewnętrznej. Nie na długo jednak, ponieważ Świtalski, po ustąpieniu ze stanowiska szefa rządu, otrzymał zadanie polegające na przygotowaniu nowych wyborów parlamentarnych, tym razem jednak nie tylko od strony organizacyjnej, lecz także propagandowej. Dały one obozowi rządzącemu większość, niewystarczającą jednak do przeforsowania zmian w konstytucji. Miało to kluczowe znaczenie dla kierownictwa obozu sanacyjnego, ponieważ od tego momentu Piłsudski zaczął w coraz większym stopniu odsuwać się od zagadnień związanych z polityką wewnętrzną. W ten sposób zmianie uległ dotychczasowy sposób podejmowania najważniejszych decyzji

z. 2 (2 października 1929–30 listopada 1929), Warszawa 1997; *Komunikaty Informacyjne Komisariatu Rządu na m. st. Warszawę*, t. IV, z. 3 (2 grudnia 1929–30 grudnia 1929), Warszawa 1997.

⁸ Zob. np.: *Klub parlamentarny PSL Piast 1926–1931. Protokoły posiedzeń*, pod red. J. R. Szafflika, Warszawa 1969.

⁹ P. Duber, *Działalność Kazimierza Świtalskiego w pierwszym okresie dekompozycji obozu sanacyjnego (maj 1935–kwiecień 1936)*, „Niepodległość” 2007, t. LVII, s. 52–94; idem, *Z genezy BBWR: kontrowersje wokół kształtu reprezentacji politycznej piłsudczyków przed wyborami parlamentarnymi w 1928 r.*, DN 2008, R. XL, nr 4, s. 133–144; idem, *Sytuacja wewnętrzna Polski po wyborach parlamentarnych w 1928 r. w świetle poufnych notatek dyrektora Departamentu Politycznego MSW Kazimierza Świtalskiego*, „Niepodległość i Pamięć” 2009, nr 1, s. 141–145; idem, „*Liberal*” wśród „pułkowników” — *działalność polityczna Kazimierza Świtalskiego w latach 1930–1935*, „Kwartalnik Historyczny” 2009, nr 4, s. 43–71.

państwowych — zaczęli uczestniczyć w nim także inni „pułkownicy”. Nie pozostało to bez wpływu na pozycję Świtalskiego w strukturach władzy.

Po wyborach polityk ten został mianowany marszałkiem izby niższej parlamentu. Wbrew opinii wielu historyków starał się wciągnąć opozycję do prac sejmowych, niekiedy hamując także zapędy własnych współpracowników, zmierzających do nadmiernego, w jego odczuciu, „przykręcania śruby”. Coraz częściej okazywało się jednak, że brak bezpośredniego poparcia ze strony Piłsudskiego nie pozwalał Świtalskiemu na przeforsowanie niektórych jego politycznych koncepcji, które nie znajdowały uznania w oczach innych „pułkowników”. Jako przykład warto wskazać sceptyczne nastawienie marszałka Sejmu wobec idei tzw. Legionu Zasłużonych oraz sposobu uchwalenia konstytucji kwietniowej. Otwarcie sprzeciwił się on również pomysłowi utworzenia obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej i projektowi nowych ordynacji wyborczych do Sejmu i Senatu. Co ciekawe, podczas konferencji konstytucyjnej, do której doszło na przełomie czerwca i lipca 1932 r., polityk ten jako jedyny opowiedział się za wyborem prezydenta w drodze głosowania powszechnego. Punkt widzenia marszałka Sejmu nie został uwzględniony w żadnej z wymienionych spraw, coraz wyraźniej zarysowywał się natomiast jego konflikt ze Sławkiem. Antagonizm ten ujawnił się w pełni kilka miesięcy po śmierci Piłsudskiego, gdy Świtalski nie wsparł prezesa BBWR w jego sporze z Ignacym Mościckim. Niewykluczone, iż w swoich sympatiach skłaniał się on nawet w kierunku prezydenta, który ani myślał ustąpić z zajmowanego przez siebie stanowiska. Powodem tej zaskakującej postawy dawnego premiera były nie tylko jego wcześniejsze nieporozumienia ze Sławkiem, lecz także fakt politycznego zbliżenia z Mościckim, widoczny w źródłach już w 1934 r. Szukanie wzajemnego porozumienia pomiędzy obu politykami ułatwiała ich długoletnia znajomość, sięgająca czasów poprzedzających przewrót majowy. W postawie głowy państwa raziła jednak Świtalskiego jego nieporadność oraz jawne lekceważenie zapisów nowej konstytucji, przejawiające się m.in. poprzez narzucanie kandydatowi na premiera osób poszczególnych ministrów. Były marszałek Sejmu nie zdecydował się w tej sytuacji na przyjęcie misji tworzenia rządu. Z trudem akceptował również jawne neglizowanie roli izb ustawodawczych, które już na samym początku swojej działalności miały zostać pozbawione części przysługujących im uprawnień poprzez ofiarowanie rządowi nadzwyczajnych pełnomocnictw. W tym przypadku zgodził się jednak na umiarkowany kompromis, czemu dał wyraz w swoim wystąpieniu w Senacie. Stopniowo wzrastało jednak jego rozczarowanie nową rzeczywistością, wkrótce podjął więc decyzję o chwilowym odsunięciu się na ubocze ówczesnego życia politycznego. Tym właśnie, a nie przymusową emeryturą, należy tłumaczyć fakt objęcia przez Świtalskiego stanowiska wojewody krakowskiego.

Decyzja ta okazała się jednak brzemienna w skutkach, ponieważ wiosną 1936 r. doszło w Krakowie do gwałtownych protestów robotniczych. Apogeum tego konfliktu przypadło na 23 marca, gdy w wyniku starć z policją zginęło 8 osób, a szereg innych odniosło obrażenia. Odium za te wydarzenia spadło na wojewodę, ponieważ został on niesłusznie oskarżony o wydanie rozkazu użycia broni palnej przeciwko demonstrantom. Teza ta, lansowana w dużej mierze przez komunistyczną historiografię¹⁰, popularna również w kręgach antysanacyjnej opozycji¹¹, nie da się dłużej utrzymać, choć jednocześnie należy przyznać, iż Świtalski

¹⁰ *Rewolucyjne wystąpienia proletariatu krakowskiego w 1936 roku*, pod red. J. Zawistowskiego, Kraków 1976, s. 71; J. Żarnowski, *Polska Partia Socjalistyczna w latach 1935–1939*, Warszawa 1965, s. 99; A. Pilch, *Dzieje ruchu robotniczego w Krakowie 1918–1939*, cz. 2, Kraków 1987, s. 273.

¹¹ Zob. m.in.: M. Niedziałkowski, (notatka bez tytułu), „Robotnik” 22 IV 1936, nr 134, s. 1; L. Ciołkoszowa, *Spojrzenie wstecz*, Paryż 1995, s. 112.

popęłnił kilka poważnych błędów przy próbie zażegnania kryzysu. Jego kariera polityczna była już jednak skończona, on sam natomiast, obarczony odpowiedzialnością za zaistniałe wypadki, został odwołany z zajmowanego stanowiska. Fakt ten, w połączeniu z wcześniejszym pozbawieniem Sławka i jego zwolenników realnego wpływu na sprawy państwowe, należy uznać za kres kilkuletnich rządów „grupy pułkowników”. Beneficjentami tej sytuacji byli z pewnością prezydent oraz zyskujący na znaczeniu Edward Rydz-Śmigły, odsunięty bowiem został ostatni z liczących się współpracowników Piłsudskiego, mogących w przyszłości upomnieć się ewentualnie o swój udział w schedzie po Marszałku.

Podsumowując, warto stwierdzić, że osoba Świtalskiego trudna jest do jednoznacznej oceny. Do 1930 r. można go niewątpliwie uznać, podobnie zresztą jak przeważającą większość „pułkowników”, za zwolennika twardej, nieprzebiegającej w środkach polityki w stosunku do opozycji, czemu dał wyraz m.in. w trakcie swojej działalności na stanowisku premiera. Był on także organizatorem wyborów parlamentarnych w 1930 r., słusznie uchodzących za przykład postępowania, którego istotę najwierniej oddaje określenie „cel uświęca środki”. W późniejszym okresie jego pozycja u boku Piłsudskiego uległa jednak pewnemu zachwianiu. Co więcej, z czasem zaczęły powoli narastać poważne różnice pomiędzy nim a Sławkiem, cieszącym się zazwyczaj poparciem pozostałych członków grupy. Sytuacja ta, widziana z dzisiejszej perspektywy, jest w pewnym sensie paradoksalna, ponieważ Świtalski, postrzegany do dzisiaj jako jeden z symboli systemu rządów autorytarnych po 1926 r., w rzeczywistości powstrzymywał innych „pułkowników” przed nadmiernym ograniczaniem roli Sejmu. Co więcej, sprzeciwiał się również projektowi nowych ordynacji wyborczych oraz nie uważał za zdrowe uchwalania konstytucji za pomocą „trików”. Występował także przeciwko założeniu obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej. Fakt ten pokazuje wyraźnie, jak bardzo ówczesna rzeczywistość różniła się od utartych przez dziesięciolecia schematów i stereotypów.